

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko P. Z. o zapłatę.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że pozwany zawarł w dniu 11 września 2003 roku z Wyższą Szkołą (...) w Ł., obecnie Akademią (...) w Ł. umowę, zgodnie z którą uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów na kierunku politologia a pozwany zobowiązał się uiszczać na rzecz uczelni czesne. Pozwany nie zapłacił czesnego za październik, listopad i grudzień 2005 roku oraz styczeń i luty 2006 roku.

Umową sprzedaży wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2012 roku Akademia (...) w Ł. przeniosła na powoda wymagalne wierzytelności, w tym wierzytelność wobec pozwanego.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo podlega oddaleniu, uwzględniając zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Sąd ocenił, że umowa zawarta przez pozwanego ze szkołą była umową nienazwaną, związaną ze świadczeniem usług. Na mocy art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd uwzględnił zarzut pozwanego o przedawnieniu roszczenia odwołując się do art. 752 pkt 1 k.c., który przewiduje dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu nauki, jeżeli przysługują one osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami. Przedawnienie należności głównej pociąga za sobą przedawnienie odsetek.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości oraz zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego pomiędzy uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990 r., nie zaś przepisy o zleceniu,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej poprzez ich błędną, rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a) zakwalifikowaniu roszczeń powoda jako roszczeń z tytułu nauki, podczas gdy są to roszczenia z tytułu kształcenia studentów, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, natomiast dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki prawodawczej nakazują przyjmować, że „do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”, przez co Sąd w sposób niedopuszczalny złamał zasadę zakazu rozszerzającej wykładni wyjątków (art. 751 k.c. zawiera normy szczególne wobec art. 118 k.c.),

b) stwierdzeniu, że czynności „zawodowego trudnienia się” i „utrzymywania zakładów przeznaczonych na cele” związane z nauką nie stanowią działalności gospodarczej, podczas gdy zarówno trudnienie się zawodowo wskazanymi czynnościami, jak i utrzymywanie zakładów na ten cel przeznaczonych – oznacza w rzeczywistości prowadzenie działalności gospodarczej, natomiast kształcenie studentów przez uczelnie wyższe w ramach reżimu prawnego szkolnictwa wyższego nie stanowi działalności gospodarczej in genere,

- przez co w konsekwencji Sąd błędnie zastosował normę z art. 751 pkt 2 k.c. przewidującą 2 letni termin przedawnienia, zamiast normy z art. 118 k.c. przewidującej 10 letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.946,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej określonej w § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wobec niekwestionowania ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Przesądzić też należy, że w rozpatrywanej sprawie nie ma zastosowania ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), która weszła w życie z dniem 1 września 2005 r. (art. 277), umowa stron zaś została zawarta w dniu 11 września 2003r. W tych okolicznościach, nie budzi wątpliwości, że do stosunku prawnego stron umowy należy stosować przepisy obowiązujące w dacie jego powstania, czyli Ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.).

Przywołana ustawa nie zawierała jednak odpowiednika art. 160 ust. 3 obowiązującej ustawy, który stanowi, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Przepisy poprzednio obowiązującej ustawy w ogóle nie przewidywały uregulowań, o jakich mowa w obowiązującej ustawie, dotyczących umowy łączącej uczelnię i studenta. Unormowania takiego nie można także odnaleźć w art. 4a poprzednio obowiązującej ustawy, ani w wydanym na jego podstawie rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18.04.2002r. Nie sposób zatem wywodzić, jak chciałby skarżący, iż zawarta umowa była umową nazwaną określoną w odrębnych przepisach.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż mamy do czynienia w sprawie z umową nienazwaną, obejmującą świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu.

Powyzsza konstatacja skutkuje przyjęciem tezy, że do przedawnienia roszczeń z tytułu nauki przysługujących podmiotowi zawodowo trudniącemu się takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone dochodzi z upływem lat dwóch. Odnośnie zawodowego charakteru świadczenia usług zauważyć należy, że sformułowanie to nie oznacza, iż musi odbywać się ono w zakresie działalności gospodarczej danej osoby czy podmiotu. Zawodowy charakter oznacza profesjonalny sposób świadczenia usług. Kodeks cywilny w licznych przepisach stanowi zarówno o działalności gospodarczej jak i zawodowej, a zatem zakresy tych pojęć są różne. Działalność zawodowa nie jest tożsama z działalnością gospodarczą, co daje się wywieść z rozróżnienia zawartego w treści art. 43¹ k.c. in fine. Termin zaś „zakład” nie musi wiązać się z działalnością gospodarczą, w odróżnieniu od pojęcia „przedsiębiorstwo”, zdefiniowanego w art. 55¹ k.c. Co więcej, przepis art. 751 k.c. nie wymaga nawet, aby osoba utrzymująca taki zakład, czyniła to zarobkowo. Skoro tak, to nawet zgadzając się z powodem, że poprzednik, od którego

nabył wierzycelność, nie prowadził działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, to uznać trzeba, że utrzymywał on zakład przeznaczony na cel wychowania lub nauki. Skoro tak, to roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem dwuletniego terminu na podstawie art. 751 k.c. pkt. 2 in fine.

Bezzasadnym i całkowicie chybionym jest twierdzenie apelacji o odmiennym znaczeniu słowa „nauka” użytym w kodeksie cywilnym oraz w ustawie o szkolnictwie wyższym. Zasadą racjonalnego ustawodawcy jest przypisywanie jednakowego znaczenia temu samemu słowu używanemu w różnych aktach prawnych. W świetle powyższego nie ma też racji powód powołując w apelacji zarzut naruszenia art. 751 pkt 2 k.c. w świetle regulacji techniki prawodawczej, tj. § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U. nr 100, poz. 908). Konkludując, zarzuty naruszenia art. 750 k.c. oraz art. 751 pkt 2 k.c. nie mogą więc odnieść zamierzonego skutku.

Przepis art. 118 k.c., z którego skarżący chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, w zakresie przedawnienia ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.